

## Jak chronić uprawy pszenicy jesienią?

**Autor:** Tadeusz Śmigielski

**Data:** 25 listopada 2015

**Długie i bardzo suche lato, które zawłaszczyło także dużą część jesieni, było powodem zmartwień niejednego rolnika. Wszyscy szacowali straty, czekając na deszcz. Zbliżały się kolejne terminy agrotechniczne siewu zbóż. Trzeba było podjąć decyzję: siać czy nie siać? Będzie padać czy nie? A jeżeli tak, to kiedy? Bo przecież jesień to nie tylko czas siewu, ale też wielu zabiegów agrotechnicznych chroniących uprawy, np. pszenicy.**

Mówiąc o ochronie pszenicy, mamy na myśli przede wszystkim ochronę przed **chorobami i szkodnikami**. Oczywiście, tak jak przy każdej uprawie, pszenicę należy chronić przed agrofagami, ale na wysokość plonów duży wpływ ma również **mrozoodporność roślin**.



Gdy rośliny osiągną fazę 4-6 liści, można zacząć opryski.

Trudne do przewidzenia warunki jesienne i zimowe każą nam zadbać przede wszystkim o uzyskanie prawidłowego rozwoju roślin już jesienią. To przecież od osiągnięcia właściwej fazy rozwoju rośliny zależy jej dobre przezimowanie.

Wzrost do wielkości **4–6 liści** pozwala zastosować dolistne dokarmianie pszenicy preparatami pozwalającymi nie tylko przyspieszyć jej rozwój, ale także **wzmocnić odporność na wymarzenie** przez zagęszczanie soków komórkowych w roślinie. Nawozy zawierające aminokwasy dodane do tradycyjnych nawozów dolistnych mają pozytywny wpływ szczególnie na **korzenie**, które są odporniejsze na szok termiczny i łatwiej znoszą niekorzystne warunki zimowe.

Ochrona pszenicy jesienią przed chorobami jest również łatwiejsza w sytuacji, gdy została ona **posiana po takich roślinach jak strączkowe, rzepak ozimy czy ziemniaki**. Niestety praktyka wskazuje, że zboża bardzo często siane są po zbożach, co nie tylko jednostronnie pozbawia glebę wartościowych składników, ale jest przyczyną łatwiejszego rozpowszechniania się chorób zwłaszcza grzybowych.



Teraz tylko herbicydy.

„Chłop zaprawia, ale jazz” – słowa znanej piosenki z punktu widzenia agrotechniki mają szczególnie pozytywne znaczenie, gdyż podstawowym zabiegiem chroniącym pszenicę ozimą przed chorobami jest właśnie **zaprawianie nasion** wskazane przy zwalczaniu takich chorób jak śniecie czy zgorzel siewek. Wielu praktyków uważa, że stosowanie zapraw jest znacznie bardziej ekonomiczne niż późniejsze opryski. W sytuacji zaniechania prawidłowego płodozmianu i wysiewaniu zbóż po zbożach oraz redukcji zabiegów uprawnych, **zaprawy mają za zadanie uchronić pszenicę ozimą** również przed takimi chorobami jak zgorzel podstawy źdźbła, pleśń śniegowa, a nawet mączniak prawdziwy czy rdze.

Opryski przeciw chorobom w zdecydowanej większości rolnicy wykonują wiosną. Warto jednak sprawdzać pola ze zbożami w tym z pszenicą, gdyż mogą pojawić się na niej objawy mączniaka prawdziwego, rdzy brunatnej pszenicy czy septoriozy paskowanej liści pszenicy. Po przekroczeniu progu szkodliwości należy wykonać opryski jesienne, aby po ruszeniu wegetacji stworzyć zbożom lepsze warunki rozwoju. Porażenie mączniakiem prawdziwym dochodzące do **70% powierzchni**

**plantacji może spowodować znaczące straty w plonach.** Opryski jesienne pozwalają również „zaoszczędzić” czas wiosną, bo pierwszy zabieg można przesunąć w czasie lub zupełnie pominąć w zależności od stwierdzonej sytuacji na polu.



Na polach też może być urokliwie.

Innym zagadnieniem jest ochrona pszenicy przed chwastami. **Jesienne odchwaszczanie** pszenicy powinno stać się jednym z najważniejszych zabiegów agrotechnicznych. Przemawiają za tym następujące fakty:

- pszenica ozima jest rośliną ze wszystkich zbóż najbardziej wrażliwą na zachwaszczenie;
- chwasty obniżają zimotrwałość upraw, stanowią konkurencję w dostępie do światła, wody i pokarmu;
- wiosną bardzo często następuje spiętrzenie prac, a przy intensywniejszych o tej porze roku opadach mogą wystąpić trudności z wjechaniem na pole.



Ważne jest monitorowanie upraw.

Opryski herbicydami można wykonywać **bezpośrednio po siewie lub po wschodach**. Trzeba pamiętać, że jesienią pojawia się wiele uporczywych chwastów, takich jak np. miotła zbożowa, którą łatwiej zwalczyć jesienią, gdy jest w początkowej fazie wzrostu, niż wiosną, gdy jej wrażliwość na środki ochrony roślin jest mniejsza.

Świeżo upieczony, młody rolnik Patryk Wysopal ze wsi Warzęgowo (pow. wołowski) jest zadowolony ze swojej pszenicy.

*– Wszyscy spodziewali się znacznie gorszych wschodów i rozwoju zbóż. U mnie pszenica ładnie i równo weszła i jest już zasilona azotem. Zauważyłem, że pojawiły się chwasty a teraz jest najlepszy czas na opryski herbicydami – mówi pan Wysopal.*



Deszcz może uniemożliwić wjechanie w pole z opryskami. Warto zatem sprawdzać prognozy pogody.

Monitorowanie pól jest podstawową czynnością pozwalającą podjąć działania agrotechniczne i to zarówno pod względem stwierdzenia **zachwaszczenia, jak i obecności chorób**.

Należy również wspomnieć o szkodnikach ozimin. Ich zwalczanie zazwyczaj przeprowadza się przy pomocy insektycydów po przekroczeniu progu szkodliwości. Do najczęściej występujących szkodników zaliczamy larwy takich owadów jak **śmietka ozimówka, łokaś garbatek, ploniarka zbożówka, rolnice czy lenie**. Jednak najbardziej sprawdzonymi metodami zwalczania ich są, podobnie jak przy zwalczaniu chorób, pełne zabiegi agrotechniczne, stosowanie płodozmianu oraz niszczenie chwastów jednoliściennych w uprawach zbóż.